HENRYK KITLIŃSKI

ur. 1936; Chełm

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, współczesność
Słowa kluczowe	życie codzienne, życie towarzyskie, Grzegorz Seidler

Znajomość z rektorem Grzegorzem Seidlerem

Profesor Seidler był bardzo sympatyczny i miły. Poznałem go, kiedy on był pacjentem na oddziale rehabilitacyjnym w Iwoniczu, bo tam mieliśmy swój oddział rehabilitacyjny dla pacjentów lubelskich, którzy byli tu operowani. Profesor przewrócił się gdzieś na lotnisku, złamał sobie ramię i był u nas leczony w klinice, a później pojechał do Iwonicza i trafił na mój turnus, ponieważ lekarzami tam w Iwoniczu byliśmy my. Jeździliśmy wymiennie na poszczególne całe turnusy, a ponieważ ja byłem przez dłuższy czas najmłodszym w klinice, więc czasami mnie tam przetrzymywali. I tam profesora poznałem. Zaprzyjaźniliśmy się, profesor zaczął mnie uczyć angielskiego i później jak wróciliśmy tutaj do Lublina, to jakiś czas kontynuowałem tę naukę u profesora. Profesor bywał u nas w domu, przychodził do nas, to wtedy jeszcze było na Narutowicza. Ale jakoś później te kontakty się coraz bardziej urywały, profesor chyba się starzał, później pojechał do Londynu, był tam kierownikiem tego ośrodka kulturalnego jakiś czas, później śmy chyba odnowili znajomość. Później w tym wszystkim pojawił się mój syn Tomek i Tomek zaczął kontynuować tę znajomość, wymieniali się książkami, w końcu to się zrobiło takie dosyć luźne. Ale był bardzo sympatyczny, bardzo miły, wiele śmy skorzystali na pewno intelektualnie z obcowania z nim.

Data i miejsce nagrania	2017-08-07, Lublin
Rozmawiał/a	Agnieszka Góra-Stępień
Transkrypcja	Kacper Krawczyński
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"